



Subst. fr. ghamo. he. chiepi, fa. paffo. he. z. paim. pa. gomo. ...
Siem. nymio. regate. oscau. ofal. wotop. ...
fomjo. w. lisa. pu. jappote. lenim. dilla. ...
ofo. jontio. r. s. liruoda. ...

TEATR - ŚLĄSKI
IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Manekin

czyli Kochanek Hitlera



Kilka słów o sztuce Manekin czyli kochanek Hitlera

Na ogół w życiu bywa tak, że wszystko wynika z czegoś i łączy ze wszystkim możliwym. Hipoteza ta lansowana przez sporą grupę myślicieli, była mi pomocna podczas pisania książki p.t. „Kochanek Hitlera”, na motywach której powstała książka „Manekin”, na motywach której oparłem sztukę p.t. „Manekin czyli kochanek Hitlera”, która to sztuka zawiera motywy oparte na faktach, połączonych ze sporą ilością zdumiewających historyjek wziętych z kapelusza, mających jednak wiele wspólnego z autentycznymi faktami i tak jak one mogą uchodzić za prawdziwe. Idąc tym tropem można już potwierdzić tezę, iż wszystko łączy się ze wszystkim, a jak się połączy to po kłopotcie. W związku z powyższym, tworzenie sztuki pod zbiorowym tytułem „Manekin czyli kochanek Hitlera” nie sprawiało już żadnych kłopotów i napisało się w zasadzie samo, pod dyskretnym nadzorem z mojej strony.

Sądzę, że po tym wiele wyjaśniającym wstępie zostaną również dobrze zrozumiani, jeżeli napiszę komu pozwoliłem sobie zadedykować moją sztukę p.t. „Manekin czyli kochanek Hitlera”.

Otóż nie dedykuję jej żadnemu genialnemu dorosłemu, lecz prostej, autentycznej siedmioletniej Osobie imieniem Marika. To ona kazała mi, zakochanemu siedmiolatкови, wymyślić bajkę o złocie i opowiadać ją sobie. Każdy zakochany potrafi wymyślić różne bajki dla swojej zakochanej. Marika, której opowiadałem moją bajkę, w chwili wybuchu ostatniej wielkiej wojny, miała siedem lat, tyle co ja.

Jakiś czas przedtem poznaliśmy się w eleganckim lokalu. W wytwornym towarzystwie. Podczas uroczystej kolacji. Pod stołem. Gdy zdejmowaliśmy z nóg biesiadników po jednym bucie. Za tę piękną zabawę ponieśliśmy koszmarną, jak dla nas, karę: nie pozwolono nam się widywać przez cały tydzień.

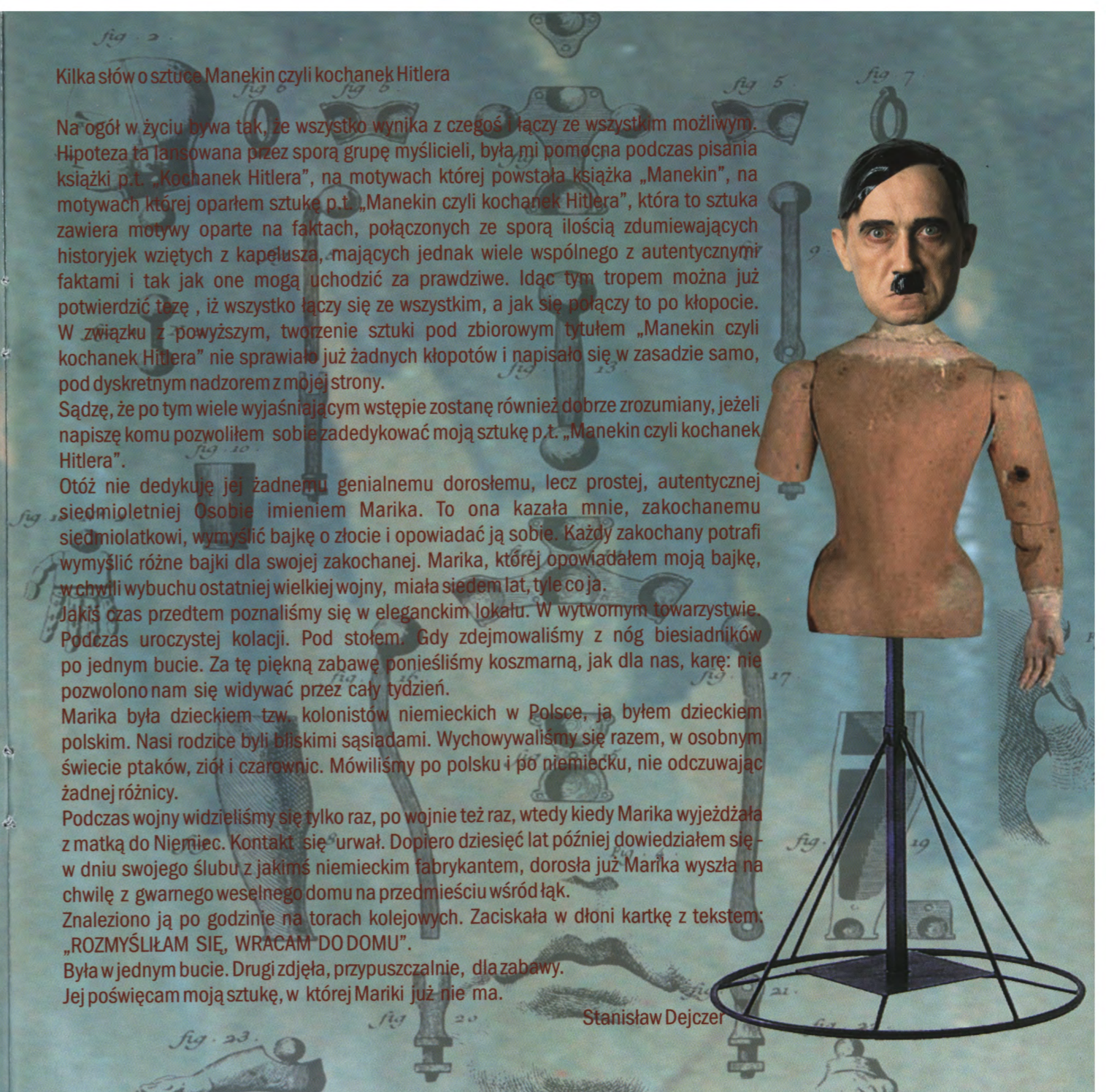
Marika była dzieckiem tzw. kolonistów niemieckich w Polsce, ja byłem dzieckiem polskim. Nasi rodzice byli bliskimi sąsiadami. Wychowywaliśmy się razem, w osobnym świecie ptaków, ziół i czarownic. Mówiliśmy po polsku i pół niemiecku, nie odczuwając żadnej różnicy.

Podczas wojny widzieliśmy się tylko raz, po wojnie też raz, wtedy kiedy Marika wyjeżdżała z matką do Niemiec. Kontakt się urwał. Dopiero dziesięć lat później dowiedziałem się w dniu swojego ślubu z jakimś niemieckim fabrykantem, dorosła już Marika wyszła na chwilę z gwarne go weselnego domu na przedmieściu wśród łąk.

Znaleziono ją po godzinie na torach kolejowych. Zaciskała w dłoni kartkę z tekstem: „ROZMYŚLIŁAM SIĘ, WRACAM DO DOMU”.

Była w jednym bucie. Drugi zdjęła, przypuszczalnie, dla zabawy. Jej poświęcam moją sztukę, w której Mariki już nie ma.

Stanisław Dejczyński



STANISŁAW DEJCZER

MANEKIN

CZYLI KOCHANEK HITLERA

NA PODSTAWIE POWIEŚCI MANEKIN, WSPÓŁPRACA SCENARIUSZOWA ANDRZEJ ROZHIN

REŻYSERIA ANDRZEJ ROZHIN

SCENOGRAFIA PAVEL HUBICKA

MUZYKA ROBERT KANAAN

CHOREOGRAFIA HENRYK KONWIŃSKI

FOTOGRAFIE I ANIMACJE KRZYSZTOF LISIAK

PROJEKCJE PAVEL HUBICKA

ASYSTENT REŻYSERA ZBIGNIEW WRÓBEL

ŚWIATŁO MARIA MACHOWSKA

DŹWIĘK PAWEŁ BRZozowski

INSPICJENT DAGMARA HABRYKA

SUFLER MARIA KRUPA

KAROL VON ROSSA / oficer gwardii /

EDGAR VON ROSSA / jego syn /

WALERY VON ROSSA / brat Karola /

LUCJAN VON ROSSA / syn Walerego /

PANI DE LA KOTT / siostra Walerego /

JULIA / kuzynka /

ALBIN

JOJO / lokaj /

BALDUR VON VENOW / junkier pruski /

LUIZA VON VENOW

GWIDONEK BALDUR

RITA VON VENOW

DONIA CARALUSIJA

DOKTOR / przyjaciel Baldura /

FRANZ JOSEF KUPSS / oficer SS /

HITLER - WÓDZ

EMILIA / służąca Rossów /

KOZŁOWSKI / delegat ministerstwa /

DAGMARA / jego żona /

FELDFEBEL

RUDI

ŻOŁNIERZ WEHRMACHTU

ŻOŁNIERZ WEHRMACHTU

RUSKI ŻOŁNIERZ

RUSKI ŻOŁNIERZ

BERNARD KRAWCZYK

MICHAŁ ROLNICKI

BERNARD KRAWCZYK

MARCIN ZAWODZIŃSKI

MARIA STOKOWSKA

MONIKA RADZIWOŃ / ANNA BĄCZEK STUDIUM AKTORSKIE

ANDRZEJ WARCABA

WIESŁAW KAŃTOCH

GRZEGORZ PRZYBYŁ

ANNA WESOŁOWSKA

MACIEJ WIZNER

KRYSTYNA WIŚNIEWSKA - SŁAWIK

ALINA CHECHELSKA

ANTONI GRZYK

ADAM BAUMANN

WIESŁAW KAŃTOCH

NATALIA KUBIAK STUDIUM AKTORSKIE

ZBIGNIEW WRÓBEL

DOROTA SPACZYŃSKA STUDIUM AKTORSKIE

ZBIGNIEW WRÓBEL

ANDRZEJ WARCABA

KAMIL BOCHNIAK STUDIUM AKTORSKIE

MARCIN LIEBER STUDIUM AKTORSKIE

MARCIN LIEBER STUDIUM AKTORSKIE

MARCIN GAWEL STUDIUM AKTORSKIE

7 10 2006

Dobry wieczór.

Na początek kilka refleksji. Nigdy jeszcze nie reżyserowałem w Katowicach, chociaż zawsze o tym myślałem, szczególnie wtedy, kiedy poznawałem Teatr Śląski w 1990 roku z okazji gościnnych występów. Teatr im. J. Osterwy z Lublina grał tu mój musical „Lwow semper fidelis”. Śląsk zawsze mnie ciekawił. Zaglądałem tu z niedalekiego Krakowa, gdzie mieszkałem, żeby odwiedzić lwowską rodzinę w Gliwicach, potem ojca w Bytomiu, a od lat mieszkającą w Żywcu siostrę Zofię. Jednak poodychać śląskim powietrzem, poznać szczególnie klimat katowickich ulic, posłuchać ludzi i włączyć się w gwamy tłum, śpieszących rannym świtem do pracy, mogłem dopiero teraz. To równie ważne dla mnie przeżycie i doświadczenie, jak praca w teatrze.

A teraz o przedstawieniu.

Czasy, w których żyjemy, są niezbyt łaskawe dla repertuaru komediowego rodzimej produkcji. Być może dlatego, że na naszych oczach trwa kabaret w życiu politycznym, codziennie prezentowany na ekranach telewizorów, opisywany w prasie, komentowany na falach radiowych. Za tą feerią absurdu i humoru, często „czarnego”, oraz z aktorami tych żenująco śmiesznych widowisk, którymi są politycy z „najwyższej półki”, trudno jest konkurować, i to nawet wytrawnym Autorom. Może to dlatego sceny polskie raczą nas obrazem rzeczywistości brzydkiej, brudnej, obrazami „polskiego śmietnika”, tematami z dna społecznego, o których nie mówi się w dobrym towarzystwie. Rozumiem taki teatr, ale też akceptuję opór przed gwałtem, jakiego na publiczności dopuszczają się tzw. brutalisci. Trudno stale epatować widza „brzydota świata” - widz sam zna ten świat doskonale. Bombarduje go kino, telewizja, a i sama otaczająca rzeczywistość.

Wierzę, że świat ma również jaśniejsze barwy, a człowiek chce także radości i uśmiechu.

Dlatego z wdzięcznością przyjąłem propozycję dyrektora Baranowskiego i podjąłem się reżyserii nowej komedii Stanisława Dejczerza „Manekin”, będącej adaptacją jego powieści. Wiem, że zarówno widzowi, ale mnie samemu, potrzebna jest dająca energię porcja humoru i radości, przynoszące odprężenie i relaks - szczególnie dzisiaj. Ważnym powodem przyjęcia propozycji był też sam Autor, od wielu lat znany mi prywatnie „Staś” z którym wiele w przeszłości zdziałałem.

„Manekin czyli kochanek Hitlera” to sztuka trudna do jednoznacznego sklasyfikowania... bowiem pobrzmiwają w niej dalekie echa Irykowskiego, i Witkacého, i Abramowa czyli polskiej „szkoły absurdu”. Pomieszenie stylów, gatunków, wyraźne elementy groteski, pastiszu, parodii literackiej, a nawet kiczu - Autor mówi, że parodia sztuki sensacyjnej, wojennego seńialu. Pewnie też. Sztuka jest łagodną kpina z wielu uświęconych tradycją konwencji i świętości m.in. także z polskiej bohaterszczyzny.

Absurdalna historia o próbie odnalezienia ukrytego skarbu, z tajemniczym Krukiem w tle, została umiejscowiona w czasie i przestrzeni, które rzadko stanowiły tło dla komediowych perypetii. Jest to bowiem czas II - wielkiej światowej wojny, zwykle traktowany ze śmiertelną powagą, a tu na scenie naziści, żołnierze Wehrmachtu, szpiedzy, kolaboranci, członkowie polskiego ruchu oporu, polskie i pruskie ziemiaństwo, jakieś wątki miłosne, seksualne dewiacje, czerwoniarniści - wyzwolicieli, a nawet sam Wódz Narodu - Hitler w trzech postaciach: „jak żywy”, „dziecie - piemik na alpejskich łąkach” i w postaci tytułowego Manekina. Akcja „komedii - niekomedii” zagmatwana, momentami niejasna jak to w sztuce sensacyjnej, wartka i dynamiczna, dająca pole do popisu aktorom i realizatorom. Czy skorzystaliśmy z tej szansy oceną Państwo sami.

Pracując ze znakomitym Zespołem Teatru Śląskiego - dobrze się bawiłem, i wierzę, że także Państwo oderwą się na dwie godziny od „tego co za drzwiami teatralnego gmachu”, aby z humorem śledzić, czy Edgar von Rossa odzyska to czego szuka, kogo trzyma w szafie temperamentna falangistka bona Caralusija, kto kogo kocha i po co, kim na prawdę jest lokaj Jojo... i jeszcze wiele, wiele wątków, których zdradzić teraz nie mam prawa. Życzę Państwu dobrej zabawy, i nie powstrzymujcie się od oklasków, jeśli na nie zasłużymy.

reżyser Andrzej Rozhin



SPEKTAKL ZREALIZOWANO PRZY POMOCY FINANSOWEJ MINISTERSTWA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO.

TEATR ŚLĄSKI IM. STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

40-003 KATOWICE, RYNEK 2

e-mail: teatrslaski@teatrslaski.art.pl, www.teatrslaski.art.pl

DYREKTOR **KRYSTYNA SZARANIEC**

DYREKTOR ARTYSTYCZNY **HENRYK BARANOWSKI**

główna księgowa **Danuta Klima**,
pełnomocnik dyrektora **Małgorzata Długowska-Błach**,
asystent dyrektora **Jarosław Tabor**,
asystent dyrektora artystycznego **Beata Przybylska**,
kierownik literacki **Michał Ratyński**, sekretarz literacki **Anna Podsiadło**,
reżyser **Grzegorz Kempínsky**, koordynator pracy artystycznej **Danuta Pułeczka**,
kierownik Biura Obsługi Widzów **Paweł Rozkrut**, kierownik administracji **Barbara Króliczek**,
dział edukacji teatralnej i impresariat **Renata Goliasz-Janiszewska** impresariat@teatrslaski.art.pl,
specjalista d.s. biznesu **Barbara Wolniewicz**, kontakt z mediami **Krzysztof Lisiak** media@teatrslaski.art.pl, **Irena Myszor**

Główny inżynier **Edward Wrzesień**, kierownik techniczny **Wanda Nowak**, kierownik techniczny d.s. produkcji **Jan Szytura**,
główny elektryk **Kazimierz Strzelecki**, informatyk **Marcin Müller**, koordynator techniczny **Roman Klyta**,
brygadzysta sceny **Dariusz Sobieraj**, **Maciej Rokita** (zastępca), obsługa sceny **Lech Hamerlik**, **Mariusz Konieczny**,
Sebastian Krysiak, **Adam Mroczkowski**, **Wojciech Smolarczyk**, **Piotr Sobota**, **Jerzy Śpiewakowski**,
Dział elektroakustyczny **Maria Machowska** (kierownik) **Mirosław Witek** (zastępca), elektorakustycy **Jerzy Boczkowski**, **Paweł Brzozowski**,
Waldemar Janiszek, **Piotr Łobacz**, **Marek Skutnik**, **Krzysztof Woźniak**, materiały video **Beata Dzianowicz**,
pracownia krawiecka **Ewa Kerger** (kierownik), **Anna Malinowska** (zastępca), **Barbara Manowska**, **Jolanta Woszczyńska-Kolonko**,
garderobiane **Ewa Połońska**, **Joanna Kulik**, **Aneta Oskard**, pracownia stolarska **Franciszek Kraczlą** (kierownik), **Jerzy Graczyk**,
prace ślusarskie **Paweł Buczyński**, pracownia malarsko-modelarska **Agata Kurzak** (kierownik), **Halina Wojtowicz**, **Paweł Frankiewicz**,
pracownia tapicerska **Karol Koj**, pracownia perukarska **Teresa Melek** (kierownik), **Violetta Krysiak**, **Krzysztof Fraszynska**,
magazyn dekoracji **Robert Hyla**, rekwizytornia **Ireneusz Gajda**, **Aneta Oskard**, zaopatrzenie **Maria Kraczlą**, **Konrad Parys**

Duża Scena Rynek 2

Scena Kameralna ul. Warszawska 2

Scena w Malarni ul. Teatralna 2a

Centrala tel. 032 258 72 51, 032 258 72 52,

Sekretariat tel. 032 258 89 92, tel./fax 032 259 89 76

Biuro Obsługi Widzów

czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-17.00

tel./fax 032 258 89 67

Kasa czynna

w poniedziałek w godz. 10.00-18.00,

od wtorku do soboty w godz. 10.00-19.00

(przerwa 13.00-13.30)

w niedziele na dwie godziny przed spektaklem

tel. 032 259 93 60

MECENAT



PATRONAT MEDIALNY

**DZIENNIK
ZACHODNI**

REDAKCJA PROGRAMU MICHAŁ RATYŃSKI I ANNA PODSIADŁO
PROJEKT I OPRACOWANIE GRAFICZNE PAVEL HUBIČKA